

Sygn. akt: III C 720/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w III Wydziale Cywilnym w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Szymon Stępień

Protokolant: stażysta Adrianna Szczodrowska

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2018 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. W.

przeciwko D. S. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego D. S. (1) na rzecz powódki B. W. kwotę 9.079,74 zł (dziewięć tysięcy siedemdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt cztery grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od 11 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego D. S. (1) na rzecz powódki B. W. kwotę 1.517 zł (tysiąc pięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt III C 720/17

UZASADNIENIE

wyroku z 20 lutego 2018 roku

wydanego w postępowaniu uproszczonym

Pozwem z 2 grudnia 2015 roku powódka B. W. zażądała zasądzenia od pozwanego D. S. (1) na swoją rzecz 9.079,74 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu podała, że strony zawarły umowę zlecenia oraz umowę powierzenia samochodu służbowego z jednoczesnym zobowiązaniem do zachowania należytej staranności w trakcie jego użytkowania oraz przyjęciem odpowiedzialnością za jego kradzież. Podniosła, że na skutek kradzieży pojazdu poniosła szkodę w wysokości 9.079,74 złotych stanowiącą kwotę pozostałej do zapłaty części rat wynagrodzenia pieniężnego na rzecz finansującego.

Nakazem zapłaty z 27 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie orzekł o obowiązku zapłacenia przez pozwanego na rzecz powódki kwoty 9.079,74 złotych z odsetkami oraz kosztami procesu.

Powyższemu nakazowi zapłaty pozwany sprzeciwił się, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa. To doprowadziło do utraty mocy przez nakaz zapłaty w całości. W uzasadnieniu podniósł, że powódka nie wykazała, by parkowanie pojazdu na miejscu postojowym, lecz niestrzeżonym, stanowiło nienależyte wykonanie zobowiązania. Podniósł również zarzut niewykazania wysokości roszczenia.

W toku procesu strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 27 października 2014 roku powódka B. W. zawarła z pozwanym daniem S. umowę o świadczenie usług. W ramach tej umowy pozwany zobowiązał się jeździć powierzonym autem R. (...) o nr rej. (...) zgodnie z zaleceniami powódki co do trasy i prędkości. Jednocześnie strony zawarły umowę powierzenia samochodu służbowego marki R. (...) o nr rej. (...). Pojazd ten posiadał funkcję spania. W ramach tej umowy powódka powierzyła pozwanemu powyższy pojazd z obowiązkiem zwrotu, zaś pozwany zobowiązał się do używania go tylko i wyłącznie w sposób odpowiadający jego cechom oraz przeznaczeniu, zgodnie z instrukcją obsługi oraz regulaminami wewnętrznymi obowiązującymi u powódki. Jednocześnie pozwany zobowiązał się do zachowania należytej staranności w trakcie użytkowania samochodu oraz przyjął odpowiedzialność za jego kradzież, będącą wynikiem niezachowania warunków umowy. Strony ustaliły również, że w celu zapewnienia prawidłowej eksploatacji i zabezpieczenia samochodu pozwany zobowiązał się w szczególności do właściwego zabezpieczenia samochodu oraz jego parkowania po godzinach pracy w miejscu utrudniającym lub uniemożliwiającym jego uszkodzenie albo kradzież. Pojazd ten był przedmiotem leasingu operacyjnego.

Okoliczność częściowo bezsporna, a nadto:

- umowa zlecenia, k. 11;
- umowa powierzenia samochodu służbowego, k. 12-13;

Dnia 6 listopada 2014 roku pozwany powrócił do S. z podróży służbowej. Przyjechał ok. godz. 22.00. Pozostawił pojazd na terenie niestrzeżonego parkingu w S. przy ul. (...). Pojazd ten został skradziony.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- zaświadczenie, k. 15;
- zeznania świadka D. S. (2), k. 120v-121;
- zeznania świadka D. W., k. 121;
- zeznania powódki, k. 121v-122;
- zeznania pozwanego, k. 122;

Dnia 25 sierpnia 2015 roku (...) S.A. (...)we W. przeprowadziła rozliczenie z tytułu umowy leasingu. W ramach tego rozliczenia ustalono wysokość wynagrodzenia pieniężnego na rzecz finansującego na kwotę 108.779,74 złotych oraz wskazano, że 99.700 złotych zapłacił ubezpieczyciel. Jednocześnie wystawił notę obciążeniową (...)w której stwierdził zobowiązanie powódki w wysokości 9.079,74 złotych z tytułu pozostałej części wynagrodzenia. kwotę tę powódka zapłaciła.

Okoliczność częściowo bezsporna, a nadto:

- nota obciążeniowa, k. 16;
- rozliczenie, k. 17;
- zeznania powódki, k. 121v-122;

Pismem z 27 października 2015 roku powódka wezwała pozwanego do zapłacenia kwoty 9.079,74 złotych w terminie tygodniowym od dnia doręczenia wezwania.

Dowód:

- pismo z 27 października 2015 roku, k. 38-39;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione niemal w całości.

Powództwo zostało oparte na dyspozycji wynikającej z art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie zaś z treścią art. 472 k.c. jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności.

Mając na uwadze powyższe okoliczności powódka winna była wykazać, że strony zawarły umowę, jak również to, że poniosła szkodę w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego z przyczyn, za które pozwany ponosi odpowiedzialność.

W ocenie sądu powyższe okoliczności powódka udowodniła. Bezsporne było to, że strony zawarły umowę powierzenia pojazdu służbowego marki R. (...) o nr rej. (...). Okoliczność ta wynikała także z przedstawionej przez powódkę umowy. Poza sporem było także i to, że pojazd ten był przedmiotem leasingu, jak również i to, że w nocy z 6 na 7 listopada 2014 roku pojazd ten został skradziony.

W toku procesu pozwany podniósł, że kradzież pojazdu nie nastąpiła z przyczyn, za które nie ponosi on odpowiedzialności. W ocenie sądu powyższe twierdzenie nie zasługuje na akceptację. Zwrócić należy uwagę na to, że z § 2 ust. 2 umowy powierzenia samochodu służbowego wynika, że pozwany zobowiązał się do zachowania należytej staranności w trakcie użytkowania samochodu oraz przyjął odpowiedzialność za jego kradzież. Rozwinięcie tego pojęcia zawarto w § 2 ust. 3 tej umowy, w którym stwierdzono, że w celu zapewnienia prawidłowej eksploatacji pojazdu pozwany zobowiązał się do właściwego zabezpieczenia samochodu oraz jego parkowania po godzinach pracy w miejscu utrudniającym lub uniemożliwiającym jego uszkodzenie albo kradzież. Bezsporne było w procesie to, że po powrocie do S. pozwany pozostawił pojazd na niestrzeżonym parkingu przy ul. (...). W ocenie sądu miejsce takie nie spełnia kryteriów opisanych w § 2 ust. 3 umowy. W jej treści strony ustaliły, że do obowiązków pozwanego należy także pozostawianie pojazdu w miejscu uniemożliwiającym lub utrudniającym jego kradzież. Parking niestrzeżony nie posiada jakichkolwiek cech uniemożliwiających lub utrudniających kradzież. Jest za to otwartą przestrzenią publiczną, do której dostęp może mieć każdy. W żaden sposób samo takie miejsce chociażby nie utrudnia kradzieży pojazdu. Nie sposób przy tym przyjąć argumentacji pozwanego, z której wynika, że był to parking osiedlowy, na którym pozostawiane są także inne pojazdy. Analizując to twierdzenie w odniesieniu do uregulowań umownych, nie sposób przyjąć, że pozostawienie pojazdu w miejscu, które w żadnym razie nie utrudnia jego kradzieży, stanowiło wypełnienie zobowiązań pozwanego wynikających z tej umowy. Co więcej, okolicznością powszechnie znaną jest to, że do kradzieży pojazdu dochodzi często także w podobnych miejscach.

W toku procesu pozwany podniósł, że pozostawienie pojazdu w tym miejscu wynikało z tego, że powrócił do S. wieczorem, był głodny, zaś parking był położony bliskiej odległości do miejsca zamieszkania oraz braku miejsc pozwalających na zabezpieczenie pojazdu. Sąd uznał jednak, że powyższa argumentacja częściowo nie miała znaczenia w sprawie, a częściowo nie została udowodniona. Pozwany przede wszystkim nie udowodnił, by nie było parkingu strzeżonego w pobliżu jego miejsca zamieszkania, bądź innego położonego w odległości pozwalającej na dotarcie do domu. Pozostawiając pojazd w miejscu nieutrudniającym czy nieuniemożliwiającym kradzieży, co wynikało z treści jego zobowiązania, pozwany poniósł ryzyko jego kradzieży.

W ocenie sądu powódka wykazała także wysokość roszczenia. Bezsporne było to, że przedmiotowy pojazd był przedmiotem leasingu operacyjnego. Zgodnie z treścią art. 709⁵ § 1 i 3 k.c. jeżeli po wydaniu korzystającemu rzecz została utracona z powodu okoliczności, za które finansujący nie ponosi odpowiedzialności, umowa leasingu

wygasa. Jeżeli umowa leasingu wygasła z tych przyczyn, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i wygaśnięcia umowy leasingu oraz z tytułu ubezpieczenia rzeczy, a także naprawienia szkody. Na powyższą okoliczność powódka przedstawiła dowód z rozliczenia umowy nr (...) z 25 sierpnia 2015 roku. W ramach tego rozliczenia finansujący wskazał wysokość opłat leasingowych na kwotę 108.779,74 złotych. Poza sporem było także i to, że kwotę 99.700 złotych zapłacił ubezpieczyciel. W takim stanie rzeczy pozostało po stronie powodowej zobowiązanie do uregulowania kwoty 9.079,74 złotych różnicy między opłatami należnymi a zapłaconymi przez ubezpieczyciela. Dla oceny powstania szkody w rozumieniu art. 471 k.c. nie ma znaczenia to, czy szkoda ta została zlikwidowana do czasu zamknięcia rozprawy. Wysokość odszkodowania winna wyrównywać różnicę pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego, a tym stanem, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 maja 2015 roku, sygn. akt I ACa 1780/14, Lex 1771048). Mając na uwadze istnienie zobowiązania powódki do zapłaty brakujących rat wynagrodzenia, przyjąć należało, że na skutek kradzieży pojazdu, po stronie powodowej doszło do powstania szkody. Zważywszy na to, że zgodnie z treścią art. 471 k.c. pozwany nienależycie wykonał swoje zobowiązanie polegające na pozostawieniu pojazdu w miejscu uniemożliwiającym lub utrudniającym kradzież, ponosi on odpowiedzialność za szkodę, która z faktu tego wynikła.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd uznał powództwo za uzasadnione, wobec czego orzekł jak w pkt I sentencji. O roszczeniu odsetkowym orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Opóźnienie w wykonaniu świadczenia następuje wówczas, gdy dłużnik świadczenia nie spełnia, chociaż jest ono wymagalne. Stosownie do treści art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powódka nie wykazała, by wymagalność świadczenia pozwanego miała nastąpić w ściśle określonym czasie. W takim stanie rzeczy nastąpiło ono niezwłocznie po wezwaniu go do jego spełnienia. Takie wezwanie zostało zawarte w piśmie z 27 października 2015 roku, jednak powódka nie wykazała, czy i kiedy zostało ono doręczone pozwanemu. Wskazać należy, że w piśmie tym podano adres, który nie był już aktualny. W takim stanie rzeczy przyjąć należało, że pismo to zostało doręczone pozwanemu dopiero wraz z odpisem pozwu, co nastąpiło 27 marca 2017 roku. W takim stanie rzeczy pozwany winien był spełnić świadczenie do 10 kwietnia 2017 roku, a zatem z dniem 11 kwietnia 2017 roku popadł w opóźnienie.

Zważywszy na to, że powództwo obejmowało żądanie odsetek za okres wcześniejszy, należało je w tym zakresie oddalić, o czym orzeczono jak w pkt II sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. in fine. Powódka uległa w procesie jedynie nieznacznie, wobec czego pozwany winien zwrócić jej koszty procesu w całości. Na koszty te składała się opłata sądowa od pozwu w wysokości 300 złotych oraz zastępstwo procesowe wraz opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 1.217 złotych. W takim stanie rzeczy sąd orzekł jak w pkt III sentencji.